

## UZASADNIENIE

### ***W wyniku przeprowadzonego przewodu sądowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny.***

W dniu 16 maja 2012 roku R. K. leśniczy Nadleśnictwa C. wykonywał polowanie z myśliwym dewizowym w rejonie miejscowości P.. Około godziny 21:30 w trakcie podchodzenia do sarny rogacza dokonując obserwacji przez lornetkę zauważył jak od strony pola w kierunku zwierzyny mierzy z broni stojący pod brzozą jakiś osobnik. Mężczyzna ten znajdował się w linii prostej w kierunku R. K., sarna rogacza była pomiędzy nimi. W związku z tym, iż zaistniało niebezpieczeństwo, gdyż leśniczy był na linii strzału postanowił wracać do swojego samochodu. Dochodząc do skraju lasu ponownie spojrzął przez lornetkę i zaobserwował, że wyżej opisany mężczyzna przemieścił się spod brzozy bliżej zwierzyny o około 50 m i stanął pod kępą krzaków. W tym momencie R. K. z myśliwym dewizowym wsiadł do samochodu i podjechał

w kierunku osoby z bronią. W tym czasie leśniczy ponownie zobaczył jak mężczyzna zza kępy krzaków składa się do strzału. Kiedy R. K. przyjechał na miejsce stwierdził, że zaobserwowanym mężczyzną jest znany mu Z. S. - myśliwy z koła L. C., który mieszka około 500 metrów dalej w miejscowości P. nr 23. Z. S. zapytany o powód pobytu na tym terenie i czy ma broń odpowiedział, że obserwuje zwierzynę i zaprzeczył aby miał broń. R. K. postanowił zwrócić się o posiłki i w tym celu zadzwonił do drugiego myśliwego - M. S. (1), który w tym czasie także polował z myśliwym dewizowym. Po około

5 minutach M. S. (1) przyjechał na wskazane miejsce. Z. S.

w jego obecności ponownie stwierdził na zadane mu pytanie, że nie ma broni. Wobec powyższego R. (...) zaczęli jej szukać. Wtedy to Z. S. podniósł z rowu sztucer (...) kal. 6,5 x 55 z lunetą, rozładował dwa naboje i dokonał spustu iglicy wymachując bronią. Leśniczy zażądał wydania broni. Wówczas Z. S. odpowiedział, że nie odda broni i oddalił się w kierunku swojej posesji. W dniu następnym tj. 17 maja 2012 roku leśniczy R. K. sporządził notatkę urzędową opisując powyższe zdarzenie, która została przekazana do Komisariatu Policji w K..

**dowód:** zeznania R. K. k. 155-157, M. S. (1) k. 157, protokół wizji lokalnej z dokumentacją fotograficzną k. 55-67, mapki sytuacyjne k. 99 -101, zdjęcia satelitarne k.109-110, 113-119, 131, dokumentacja fotograficzna k.142-145;

Zdarzenie to miało miejsce na terenie Ośrodka (...) oddziału 142 n Leśnictwa P. Nadleśnictwa C., które nie należy do koła L. C.. Obwód koła L. C. leży w odległości około 10 km od P.. Z informacji Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej wynika, że w rejonie zdarzenia w dniu 16 maja 2012 r. o godz. 21.00-23.00 zachmurzenie było umiarkowane zmniejszające się do małego, widzialność powyżej 40 km, bez opadów.

**dowód:** zeznania R. K. k. 155-157, M. S. (1) k. 157, mapka oddziałów leśnych k. 26-28, pisma Nadleśnictwa C. z dnia 10.08.2012 r. k. 33 i z dnia 30.10.2012 r., informacja Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej oraz internetowe o pogodzie k. 45-46, 51;

Sąd ustalił, że Z. S. posiada pozwolenie na broń wydane w dniu 30.06.1994 r. przez Komendanta Wojewódzkiego w L. i posiada zarejestrowaną broń palną myśliwską - sztucer (...) kal. 6,5x55, nr (...). Miał uprawnienia indywidualne. W tym czasie nie miał upoważnienia wydanego przez Nadleśniczego Nadleśnictwa C. do prowadzenia polowania na terenie Ośrodka (...).

**dowód:** wyjaśnienia oskarżonego k. 128-130, zeznania R. K. k. 155-157, M. S. (1) k. 157, ksero książeczki broni k. 15, mapka oddziałów leśnych k. 26-28, pisma Nadleśnictwa C. z dnia 10.08.2012 r. k. 33 i z dnia 30.10.2012 r., pismo Komendanta Wojewódzkiej Policji we W. k. 76;

Z. S. jest żonaty, nie ma nikogo na utrzymaniu, posiada wykształcenie średnie, nie jest zarejestrowany jako bezrobotny, utrzymuje się z prac dorywczych, z żoną są współwłaścicielami gospodarstwa z zabudowaniami, ma zaciągnięty kredyt hipoteczny, jego hobby to myślistwo. Nigdy nie był leczony psychiatrycznie, ani nie był karany.

**dowód:** karta karna – k. 75, wyjaśnienia oskarżonego k. 128, 130;

Oskarżony konsekwentnie zarówno w toku postępowania przygotowawczego jak i sądowego nie przyznawał się do winy twierdząc, że nie polował tylko obserwował zwierzynę, a R. K. nie miał możliwości zaobserwowania jak on rzekomo składał się do strzału. W postępowaniu przygotowawczym odmówił składania wyjaśnień. Na rozprawie złożył obszernie wyjaśnienia uzasadniając swoje stanowisko. W oparciu o zasady wiedzy i doświadczenia życiowego Sąd nie dał temu wiary a wniosek ten wysunął w oparciu o następujące argumenty.

Przedmiotową sprawę należy rozstrzygać na dwóch płaszczyznach natury faktycznej i prawnej. Co do ustaleń faktycznych zważyć należy, iż tutejszy Sąd przyjął, iż oskarżony w ramach rozpatrywanego zdarzenia wykonywał czynności o których stanowi art. 4 ust. 2 pkt 1 Prawa łowieckiego, a mianowicie te które należy definiować jako polowanie.

Wyjaśnienia oskarżonego stoją w jawnej sprzeczności ze zgromadzonym materiałem dowodowym w postaci zeznań świadków R. (...).

R. K. – leśniczy, do którego obowiązków należy zwalczanie wszelkich przejawów naruszania przepisów prawa łowieckiego zeznał, że widział dwukrotnie jak oskarżony składał się do strzału do sarny rogacza. Zdaniem Sądu miał realne możliwości zaobserwowania tego, gdyż posiadał profesjonalny sprzęt – lornetkę, która przeznaczona jest między innymi do obserwacji nocnych przy księżycu. To co zaobserwował zrelacjonował dwukrotnie, najpierw telefonicznie następnie osobiście M. S. (1), który to potwierdził w swoich zeznaniach. Gdyby R. K. miał wątpliwości co do tego co zaobserwował nie logiczne byłoby przerywanie własnego polowania, podjeżdżanie do oskarżonego i pytanie go gdzie mam broń. Ponadto materiał dowodowy nie wykazał, aby R. K. był przed zdarzeniem w konflikcie z oskarżonym, wręcz przeciwnie byli kolegami. Nie było więc motywu aby R. K. miał podstawy aby pomawiać Z. S. o nielegalne polowanie.

R. K. nie podważył wyników wizji lokalnej i dodał, że odległości, które podawał w trakcie przesłuchania różniły się od tych z wizji, gdyż podawane były w przybliżeniu, gdyż sam nie mierzył odległości. Oskarżony także nie kwestionował wyników wizji lokalnej. Dlatego też protokół z tej czynności Sąd uznał za w pełni wiarygodny materiał dowodowy pozyskany zgodnie z procedurą karną.

Zważyć należy, iż z informacji Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej wynika, że w rejonie zdarzenia w godz. 21.00-23.00 zachmurzenie było umiarkowane zmniejszające się do małego, widzialność powyżej 40 km, bez opadów co czyni obserwacje poczynione przez R. K. wysoce prawdopodobnymi, a w zestawieniu z analizą niżej przytaczanych dowodów Sąd uznał jego zeznania jak i M. S. (1) za w pełni wiarygodne. Ich zeznania były spójne, charakteryzowały się logicznością i były konsekwentne.

Z. S. miał w momencie pierwszego kontaktu z R. K. przewieszoną przez szyję lornetkę, która była wyjęta z futerału oraz na sobie ubiór myśliwego, co oczywiście mogło wiązać się tym, że dokonywał jak twierdził obserwacji ale i zarazem nie wyklucza, że polował. Z zeznań R. K. wynika, że zadawał co najmniej 2 razy oskarżonemu pytanie gdzie ma broń a Z. S. odpowiadał, że jej nie ma. Roztrząsanie przez obronę czy używał przy tym określenia, że „nie ma przy sobie” czy ogólnie że „nie ma broni”, nie mają dla Sądu większego znaczenia, gdyż oskarżony jest członkiem koła łowieckiego, a więc rozeznanym w skutkach prawnych nielegalnego polowania. Gdyby nie miał niczego do ukrycia i nie obawiał się konsekwencji to bez przeszkód od razu wskazałby miejsce ukrycia broni. Zdaniem Sądu nie można także przyjąć, że oskarżony wskazał dobrowolnie miejsce, gdzie znajdowała się jego broń, co by pozwalało na przyjęcie, że nie miał nic do ukrycia. Z. S. wyciągnął ją z niewielkiego rowu dopiero po tym jak świadkowie rozpoczęli jej poszukiwania. Broń którą posiadał wówczas przy sobie Z. S. był to sztucer z lunetą, który jest typową bronią myśliwską. W trakcie zdarzenia Z. S. przy leśniczym wyładował sam z komory naboju 2 naboje i dokonał spustu iglicy. Świadkowie zgodnie zeznali,

że wymachiwał przy tym bronią na boki. Jest to kolejny dowód obalający wersję oskarżonego. Po pierwsze zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Środowiska z dnia 23 marca 2005 r.

w sprawie szczegółowych warunków wykonywania polowania i znakowania tusz (Dz. U. z dnia 15 kwietnia 2005 r.) myśliwy jest odpowiedzialny za bezpieczne używanie broni i amunicji i jest obowiązany do przestrzegania następujących zasad m. in.:

1) używania broni myśliwskiej sprawnej technicznie;

2) przystrzeliwania broni co najmniej raz w roku;

3) sprawdzania każdorazowo przed załadowaniem broni, czy lufy nie są zatkane;

4) trzymania broni zawsze lufami skierowanymi w górę lub w dół: podczas ładowania i rozładowania broni, poruszania się w terenie. Przy przechodzeniu, przejeżdżaniu lub przebywaniu w obwodzie łowieckim, w którym myśliwy nie ma upoważnienia do wykonywania polowania, przy korzystaniu z publicznych środków lokomocji oraz w czasie przebywania na terenie miast i osiedli broń myśliwego musi być rozładowana i znajdować się w futerałach. Ponadto przy przechodzeniu lub przejeżdżaniu przez tereny zabudowane, albo poruszaniu się pojazdem, w obwodzie, w którym myśliwy wykonuje polowanie, broń powinna być rozładowana. Zatem nie przekonały Sądu argumenty przytoczone przez oskarżonego, że futerał był za ciężki i niesienie broni bez niego było wygodniejsze, gdyż jest to sprzeczne z podstawowymi przepisami o bezpiecznym używaniu broni. Po drugie fakt posiadania naboju w komorze naboju i magazynku są kolejnym dowodem świadczącym o gotowości do wystrzału a więc wyczerpuje znamiona definicji polowania.

Niezmiernie istotne było także to, że dom Z. S. znajduje się zaledwie 500 m od miejsca gdzie oskarżony został zatrzymany przez R. K. i w tym kierunku oddalał się z on z bronią. Nie przytaczał leśniczemu żadnych argumentów usprawiedliwiających jego pobyt w tym miejscu, a zwłaszcza to, jak twierdził w całym toku postępowania, że kilka kilometrów dalej miał stać w lesie jego zepsuty samochód. Zastanawiające jest także to, że nikt z członków rodziny oskarżonego nie był przez niego zawiadamiany o awarii. Nikogo nie prosił o pomoc, z nikim o awarii nie rozmawiał. Wynika to wprost z zeznań żony oskarżonego jak i jego wyjaśnień. Sąd dał wiarę jej zeznaniom. M. S. (2) nie była naocznym świadkiem zdarzenia, a swoje relacje opierała jedynie na wiadomościach uzyskanych od męża dopiero jesienią, a więc kilka miesięcy po zdarzeniu. Zatem nie wniosła do sprawy istotnych okoliczności. Jednakże na ich podstawie Sąd miał możliwość dokonać bardziej wnikliwej oceny wersji oskarżonego, zwłaszcza, że M. S. (2) zeznała, że w tym dniu jej mąż był na polowaniu, ale nic nie upolował.

Sąd nie dał także wiary temu, że oskarżony w nocy jechał rowerem w głąb lasu aby naprawiać swój samochód nie mówiąc o tym nikomu z domowników. Zważyć też należy, że Z. S. i jego żona twierdzili, że już wcześniej były problemy z akumulatorem. Skoro tak było budzi wątpliwości Sądu, że oskarżony wyruszył w drogę pojazdem wieczorem w głąb lasu i nie zabrał ze sobą niezbędnych narzędzi w celu usunięcia ewentualnej awarii, tym bardziej, że sam dokonywał napraw swojego samochodu. Ponadto miejsce gdzie znajdował się Z. S. nie należy do obwodu Koła (...) C. do którego oskarżony przynależy. Nie ma także racjonalnego wytłumaczenia przyczyna dla której oskarżony jechał w godzinach wieczornych do swojego obwodu łowieckiego i nie informował o tym leśniczego. Wprawdzie oskarżony podnosił na rozprawie, iż jego komórka „była fełerna...brak zasięgu” i dlatego nie zgłosił swojego pobytu w tym obwodzie łowieckim leśniczemu, jednakże Sąd nie dał temu wiary. Z. S. mógł przecież dokonać tego zgłoszenia jeszcze będąc w domu. Ponadto jak wynika z przedłożonego przez niego dokumentu reklamacyjnego telefonu komórkowego, zgłoszenia usterki dokonał dopiero 2 miesiące po zdarzeniu (k.31). Mało jest więc prawdopodobne, że do tego czasu użytkował telefon i wada ta mu nie przeszkadzała. Pozwala to na wysunięcie wniosku, iż pojawiła się ona po dacie zdarzenia.

Zdaniem Sądu wyżej powołane okoliczności stanowią nadzwyczajny zbieg okoliczności, które czynią wersję oskarżonego niewiarygodną dla Sądu.

Zgodnie z przepisami Ustawy z dnia 13 października 1995 r. Prawo łowieckie, łowiectwo w Polsce jest uznawane za jeden z elementów ochrony środowiska, obejmuje bowiem ochronę zwierząt łownych, a także gospodarowanie ich zasobami. Ochrona taka odbywa się zgodnie z zasadami ekologii oraz zasadami racjonalnej gospodarki rolnej, leśnej i rybackiej. Przepisy prawa łowieckiego wprowadzają również zasadę, iż zwierzęta łowne w stanie wolnym stanowią dobro ogólnonarodowe i są własnością Skarbu Państwa.

Definicję polowania zawarto w przepisach wyżej wymienionej ustawy. W ich świetle polowanie jest to m.in. tropienie, strzelanie z myśliwskiej broni palnej. Uprawnionymi do polowania są zaś: członkowie Polskiego Związku Łowieckiego oraz obywatele państw członkowskich Unii Europejskiej, pod warunkiem że posiadają uprawnienia do wykonywania polowania w państwie członkowskim oraz złożą egzamin uzupełniający w języku polskim. Do wykonywania polowania konieczne jest uzyskanie zgody dzierżawcy lub zarządcy obwodu łowieckiego.

Przepisy prawa łowieckiego przewidują trzy rodzaje uprawnień do wykonywania polowania: podstawowe, selekcyjne oraz sokolnicze. Uprawnienie do wykonywania polowania o charakterze podstawowym uprawnia do odstrzału zwierząt łownych, ale za wyjątkiem samców zwierzyny łownej. Uprawnienie selekcyjne pozwala na odstrzał wszystkich zwierząt łownych, zaś sokolnicze daje prawo łowienia zwierzyny przy pomocy ptaków łowczych. Uzyskanie uprawnień do polowania możliwe jest po spełnieniu szeregu wymogów przewidzianych przez przepisy prawa łowieckiego.

Na kanwie przedmiotowej sprawy wątpliwość może stworzyć pytanie czy odpowiedzialność karną poniesie myśliwy wykonujący polowania pomimo braku upoważnienia do wykonywania polowania indywidualnego o którym mowa w § 22 rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 23 marca 2005 r. w sprawie szczegółowych warunków wykonywania polowania i znakowania tusz. Bezspornym bowiem jest, iż oskarżony posiadał uprawnienia podstawowe i selekcyjne ale nie miał upoważnienia.

W doktrynie funkcjonują w tym zakresie dwa poglądy. Według pierwszego prezentowanego przez M. K. M. na łamach miesięcznika (...) (nr (...), s. 31 i 32), gdzie zajął stanowisko, iż polowanie przez myśliwego nieposiadającego wspomnianego upoważnienia nie stanowi polowania bez uprawnień. Stanowisko swoje autor uzasadnił, tym iż ustawa – Prawo łowieckie nakazuje w art. 42 ust. 3 przez uprawnienia związane z wykonywaniem polowania rozumieć uprawnienia podstawowe, selekcyjne i sokolnicze, stąd też uprawnienia do wykonywania polowania, o których mowa w art. 53 pkt 4, mają wyłącznie takie znaczenie. Potwierdzając swój pogląd, autor przywołał następujący fragment uzasadnienia orzeczenia Sądu Rejonowego w Lubartowie z dnia 24 sierpnia 2007 r., sygn. II K 186/06. „Nie ma żadnych podstaw, aby do przepisu art. 53 pkt 4 ustawy i wskazanego tam pojęcia – polowania bez uprawnień – stosować inną definicję tychże uprawnień niż zawarto ją we wspomnianej ustawie. Zgodnie z treścią art. 42 ust. 3 w/w ustawy, wyróżnia się trzy rodzaje uprawnień do wykonywania polowania: 1. podstawowe, 2. selekcyjne, 3. sokolnicze. I tylko osoba nie posiadająca tychże uprawnień w danym przypadku może odpowiadać za wykonywanie polowania bez uprawnień...”. Zdaniem M.K. M. przytoczona argumentacja wydaje się zasadna, co z kolei świadczy, iż polowanie bez upoważnienia wydanego przez dzierżawcę lub zarządcę obwodu – czy to we własnym, czy też cudzym obwodzie – nie wyczerpuje znamion omawianego przestępstwa.

Drugi pogląd, do którego przychyliła się tutejszy Sąd orzekający wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 listopada 2010 r. WA 31/10 (OSNKW 2011/1/6). Jego zdaniem w rozumieniu art. 53 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1995 r. - Prawo łowieckie (Dz.U. z 2005 r. Nr 127, poz. 1066 ze zm.) karalne na jego podstawie polowanie bez posiadania do tego uprawnień oznacza również polowanie bez zgody dzierżawcy lub zarządcy obwodu łowieckiego (art. 42 ust. 1), a polowanie indywidualne - bez stosownego ku temu upoważnienia wymienionego podmiotu (art. 42 ust. 8), natomiast wykonywane poza obwodem łowieckim - bez specjalnej decyzji właściwego starosty dopuszczającej odłów lub odstrzał redukcyjny zwierzyny (art. 45 ust. 3), chociażby polujący miał w ogóle uprawnienia podstawowe, selekcyjne lub sokolnicze (art. 42 ust. 3) Warunkiem legalności polowania jest posiadanie odpowiednich uprawnień do wykonywania polowania. Samo posiadanie pozwolenia na broń myśliwską oraz członkostwo w Polskim Związku Łowieckim nie spełnia warunku posiadania odpowiednich uprawnień. Nie jest również wystarczającym warunkiem legalności

polowania posiadanie jednego z trzech rodzajów (podstawowego, selekcyjnego bądź sokolniczego) uprawnień do wykonywania polowania. Zgodnie z treścią art. 42 ust. 1 prawa łowieckiego polowanie może być wykonywane przez członków Polskiego Związku Łowieckiego za zgodą dzierżawcy lub zarządcy obwodu łowieckiego. Zgoda taka jest warunkiem legalnego wykonywania polowania zbiorowego, jak i indywidualnego. Jeśli chodzi o polowania indywidualne, niezbędne jest posiadanie pisemnego upoważnienia łowieckiego (art. 42 ust. 8).

Zdaniem Sądu Najwyższego myśliwy, który poluje indywidualnie, nie posiadając w ogóle upoważnienia wydanego przez dzierżawcę lub zarządcę obwodu łowieckiego, dopuszcza się przestępstwa określonego w art. 53 pkt 4 prawa łowieckiego, choćby posiadał uprawnienia podstawowe, selekcyjne lub sokolnicze. Polowanie przy braku takich uprawnień in concreto, tj. upoważnienia dzierżawcy lub zarządcy, kryminalizowane jest przez art. 53 pkt 4 prawa łowieckiego.

Przenosząc powyższe zapatrywanie na grunt niniejszej sprawy, stwierdzić należało, że oskarżony Z. S. nie posiadając zgody dzierżawcy polował, nie posiadając uprawnień w rozumieniu art. 53 pkt 4 prawa łowieckiego, i w tej sytuacji działaniem swoim dopuścił się przestępstwa z tego przepisu ustawy.

W kontekście przeprowadzonych dowodów ocenionych z uwzględnieniem nie tylko ich treści, ale zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego Sąd uznał że wina i sprawstwo oskarżonego w zakresie zarzucanego mu czynu nie budzi wątpliwości. Z. S. w dniu 16 maja 2012 roku około godz. 21:30 na terenie Ośrodka (...) oddziału 142 n Leśnictwa P. Nadleśnictwa C., dokonywał polowania na zwierzynę łowną przy użyciu broni myśliwskiej sztucera (...) kal. 6,5 x 55 nie posiadając do tego uprawnienia.

**Sąd wymierzając wobec oskarżonego karę uznał, iż czyn którego się dopuścił charakteryzuje się znacznym stopniem społecznej szkodliwości. Swoim zachowaniem oskarżony naruszył reguły etycznego postępowania obowiązujące wśród myśliwych, na co tak często zwracał uwagę w toku rozprawy. Uznać należy też za naganne jego zachowanie, gdyż jako członek koła łowieckiego zmierzał świadomie do naruszenia zasad racjonalnego gospodarowania zasobami łownymi. W świetle powyższego Sąd uznał, że karą uwzględniającą wszystkie przedstawione okoliczności oraz adekwatną i sprawiedliwą w myśl dyrektyw zawartych w art. 53 k.k. będzie kara 4 miesięcy pozbawienia wolności.**

Oskarżony jest osobą dorosłą, nie cierpi na schorzenia natury psychicznej ani neurologicznej. Nie był przy tym determinowany w swoim postępowaniu czynnikami zewnętrznymi, które ewentualnie mogłyby wyłączać możliwość swobodnego podejmowania przez niego decyzji. Jego zachowanie było w pełni świadome i stanowiło jego wolny wybór. Miał on możliwość zachowania się w sposób zgodny z prawem. Jego wina w zakresie sprawstwa nie budzi zatem wątpliwości. Działając w wyżej opisany sposób musiał zdawać sobie sprawę, że wypełnia znamiona przestępstwa i mimo wszystkiego chciał tego. Jego rozwój intelektualny pozwalał mu na rozumienie podstawowych norm prawnych i moralnych.

**Okolicznością łagodząco wpływająca na wymiar kary jest fakt, że oskarżony nie wchodził dotychczas w konflikt z prawem. Jest osobą o dobrej opinii, nie jest więc sprawcą zdemoralizowanym. Przedmiotowe zdarzenie miało charakter incydentalny w jego życiu. Okoliczności obciążających Sąd się nie doszukał.**

Właściwości i warunki osobiste oskarżonego obligowały Sąd do rozważenia możliwości warunkowego zawieszenia jej wykonania. Korzystając z dobrodziejstwa przewidzianego w art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności Sąd warunkowo zawiesił na minimalny okres próby wynoszący dwa lata. Zdaniem Sądu to rozstrzygnięcie spełni funkcję motywującą oskarżonego do powstrzymania się od popełnienia przestępstw w przyszłości i przestrzegania porządku prawnego. Warunkowe zawieszenie wykonania kary, wobec dotychczasowego postępowania i trybu życia oskarżonego, ma na celu sprawdzenie pozytywnej prognozy, co do jego

zachowania w przyszłości oraz jest rodzajem gwarancji, że rezygnacja z wykonania kary nie okaże się błędem ze strony Sądu. Oskarżony powinien żyć ze świadomością, że ponowne popełnienie przestępstwa doprowadzi do wykonania orzeczonej kary.

Jednocześnie na podstawie art. 71 § 1 k.k. Sąd orzekł względem oskarżonego karę grzywny w ilości 50 stawek dziennych. Oskarżony aktualnie nie ma stałych dochodów, dlatego wysokość stawki dziennej Sąd ustalił na minimalną kwotę 10,00 złotych. Zważyć jednak należy, iż gdyby oskarżony pozostawał w niedostatku nie stać by go było na kosztowne hobby jakim jest myślistwo, które towarzyszy mu przez 30 lat życia. W przypadku pomyślnego przebiegu okresu próby, na który Sąd zawiesił wykonanie kary pozbawienia wolności, kara grzywny będzie stanowić jedyną realną dolegliwość dla skazanego.

Reasumując tak orzeczona wobec Z. S. kara jest adekwatna do stopnia jego zawinienia, wypełni zadania w zakresie prewencji indywidualnej i w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Mając na względzie dyspozycję art. 627 k.p.k. - zgodnie z którą od skazanego w sprawach z oskarżenia publicznego sąd zasądza koszty sądowe na rzecz Skarbu Państwa - Sąd obciążył oskarżonego obowiązkiem ich zapłaty w kwocie 90 zł. Składają się na nie koszty dochodzenia 70 zł, doręczenia wezwań i pism w toku rozprawy 20 zł. Na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 2 i art. 3 ust. 2 ustawy a dnia 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych wymierzona mu została opłata w kwocie 170,00 złotych. Z. S. jest mężczyzną zdrowym i zdolnym do podjęcia zatrudnienia, dlatego Sąd uznał, iż nie zachodzą żadne przesłanki uzasadniające zwolnienie go od ponoszenia tych kosztów, w szczególności zaś ich uiszczenie nie będzie dla oskarżonego zbyt uciążliwe.

Zarządzenie:

1. odnotować w kontrolce uzasadnień,
2. odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć obrońcy oskarżonego adw. P. C.
3. kal. 14 dni.

22.02.2013 r.

Wykonano dnia.....